

UCHWAŁA

Dnia 6 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka (przewodniczący)

SSN Beata Janiszewska (sprawozdawca)

SSN Marcin Krajewski

w sprawie z powództwa S. F.
przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej "[...]" w G.
o ustalenie,
po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu niejawnym
w dniu 6 maja 2022 r.,
zagadnienia prawnego
przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w [...] postanowieniem z dnia 12 maja 2021 r., sygn. akt I ACa [...],

„1. czy pełnomocnik ustanowiony przez członków spółdzielni mieszkaniowej może zastępować więcej niż jednego członka tej spółdzielni w sytuacji gdy członkowie Ci należą do różnych grup członkowskich a w spółdzielni mieszkaniowej nadal funkcjonują zebrania grup członkowskich?

2. czy późniejsze uzupełnienie pełnomocnictwa (ale nie przez mandanta), w zakresie osoby pełnomocnika, w sytuacji gdy mandant nie ma wiedzy, kto finalnie będzie jego pełnomocnikiem na zebraniu grupy członkowskiej (walnym zgromadzeniu), spełnia wymóg prawidłowego ustanowienia pełnomocnika w rozumieniu art. 36 § 3 i § 4 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze.”

1. podejmuje uchwałę:

"Członek spółdzielni nie może ustanowić pełnomocnika do zastępowania go w zebraniu grupy członkowskiej.";

2. odmawia odpowiedzi w pozostałym zakresie.

UZASADNIENIE

Powód S. F. wystąpił przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej „U.” w G. z powództwem o ustalenie nieistnienia lub nieważności bliżej określonych uchwał rady nadzorczej pozwanej spółdzielni mieszkaniowej.

Sąd Okręgowy w G. oddalił powództwo. Na skutek apelacji powoda Sąd Apelacyjny powziął poważne wątpliwości wyrażone w zagadnieniach prawnych przedstawionych do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu w trybie art. 390 § 1 k.p.c.

Sąd drugiej instancji wskazał, że powód jest członkiem pozwanej spółdzielni mieszkaniowej. W spółdzielni tej funkcjonuje 10 zebrań grup członkowskich, a walne zgromadzenie zostało zastąpione zebraniem przedstawicieli. Ustanowiony na podstawie art. 42 k.c. kurator pozwanej zwołał na grudzień 2013 r. i styczeń 2014 r. zebrania grup członkowskich w celu wyłonienia rady nadzorczej i przedstawicieli na zebranie przedstawicieli. Wcześniej, pismem z 29 listopada 2013 r. sporządzonym w imieniu spółdzielni, poinformowano członków pozwanej o możliwości udzielenia osobom trzecim pełnomocnictwa do uczestnictwa w zebraniach grup członkowskich. Na zebraniach poszczególnych grup była obecna minimalna liczba osób uprawnionych do głosowania, a uchwały zostały powzięte odpowiednią i zgodną z przepisami liczbą głosów w głosowaniu tajnym. W wielu przypadkach głosowania dokonywano z udziałem pełnomocników ustanowionych przez osoby wchodzące w skład grup członkowskich. W trakcie tych zebrań dokonano wyboru członków rady nadzorczej spółdzielni i jej zastępców oraz wyboru przedstawicieli na zebranie przedstawicieli. Tak ukonstytuowana rada nadzorcza podjęła następnie zaskarżone przez powoda uchwały.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że § 32 ust. 5 obowiązującego wówczas statutu pozwanej przewidywał, iż przedstawiciel grupy członkowskiej może brać udział w zebraniu przedstawicieli tylko osobiście; tożsame postanowienie pojawiło się także w Regulaminie Zebrania Przedstawicieli Spółdzielni Mieszkaniowej „U.” w G.. Brak było natomiast jakiegokolwiek regulacji sposobu uczestnictwa w zebraniach grup członkowskich.

Odnosząc się do kwestii udziału pełnomocników w zebraniach grup członkowskich, Sąd Apelacyjny zauważył, że niektórzy członkowie spółdzielni udzielili pełnomocnictwa do głosowania w ich imieniu, wskazując konkretną osobę spośród członków spółdzielni. Były również osoby, które wystawiły pełnomocnictwo *in blanco*, godząc się na to, by w ich imieniu w zebraniu i głosowaniu mogła uczestniczyć inna uprawniona osoba, której dane osobowe nie były jednak znane mandantowi w chwili wystawienia dokumentu pełnomocnictwa. W takich wypadkach dokument ten był uzupełniany o wskazanie osoby pełnomocnika później, bez wiedzy mandanta co do ostatecznej treści tego dokumentu. Niektórzy z pełnomocników reprezentowali kilku (od 2 do 7) członków spółdzielni oraz, niezależnie od tego, uczestniczyli w zebraniach swoich grup członkowskich.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przyjęty w pozwanej spółdzielni model udziału pełnomocników w zebraniach grup członkowskich może budzić wątpliwości uzasadniające wystąpienie z zagadnieniem prawnym. Sama dopuszczalność ustanowienia takiego pełnomocnika nie budziła zastrzeżeń Sądu, skoro w statucie i regulaminie brak było nakazu osobistego uczestnictwa w zebraniach grup członkowskich. Problemem okazało się natomiast rozstrzygnięcie, czy wynikający ze stosowanego analogicznie art. 36 § 4 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 648 z późn. zm., dalej: p.s.) zakaz reprezentowania więcej niż jednego członka spółdzielni przez konkretnego pełnomocnika dotyczy tylko głosowania w obrębie jednej grupy członkowskiej, czy także reprezentowania przez tego samego pełnomocnika kilku osób w różnych grupach członkowskich.

Za niewykluczony Sąd Apelacyjny uznał każdy z tych sposobów rozumienia zasady „jeden pełnomocnik dla jednego członka spółdzielni”, wyrażonej w art. 36 ust. 4 p.s. Jako bardziej trafne ocenił stanowisko rygorystyczne (jeden pełnomocnik dla jednego członka spółdzielni – w skali całej spółdzielni, czyli wszystkich grup członkowskich). Zwrócił jednak również uwagę na racje przemawiające za stanowiskiem głoszącym, że stosowanie powyższej zasady powinno dotyczyć każdej z grup członkowskich z osobna, gdyż każde zebranie grupy członkowskiej jest – tak samo jak walne zgromadzenie – organem spółdzielni (art. 59 § 1 p.s.). Skoro więc w strukturze pozwanej spółdzielni funkcjonuje 10 grup członkowskich, to

każdy z pełnomocników mógłby reprezentować więcej niż jednego członka spółdzielni, o ile tylko członkowie ci należą do różnych grup członkowskich. Sąd ten przytoczył również dalszą analizę mającą wskazywać na trudności interpretacyjne wiążące się z analogicznym stosowaniem przepisów o walnym zgromadzeniu do zebrań grup członkowskich.

Odnosnie do drugiego z przedstawionych Sądowni Najwyższemu pytań Sąd drugiej instancji wskazał, że sporne jest to, czy oświadczenie o ustanowieniu pełnomocnika powinno być złożone temu właśnie pełnomocnikowi, czy też może być złożone osobie, która będzie drugą stroną czynności prawnej, a nawet niezindywidualizowanemu adresatowi. Sąd Apelacyjny zasadniczo zaaprobował drugie z tych stanowisk, określone jako „liberalne”, jednak na tle stosunków spółdzielczych za celowe uznał bardziej rygorystyczne zapatrywanie, zbieżne z pierwszym z poglądów. W konsekwencji stwierdził, że oświadczenie o ustanowieniu pełnomocnika powinno być złożone konkretnemu, zindywidualizowanemu pełnomocnikowi, gdyż odpowiada to zarówno interesom członka spółdzielni, jak i najpełniej wyraża jego wolę wpływania na losy spółdzielni i funkcjonujących w niej organów. Gdyby bowiem dopuścić możliwość reprezentowania przez pełnomocnika większej liczby członków spółdzielni, to w przypadku braku wiedzy mocodawcy o osobie pełnomocnika reprezentującego go na zebraniu, a także braku wiedzy pełnomocnika co do woli mocodawcy, mogłoby dojść do nieuprawnionego kumulowania głosów wyrażających sprzeczne interesy mocodawców, a w istocie wyrażających interesy samego pełnomocnika.

Sąd zauważył także, iż analizowane pełnomocnictwo powinno być pod rygorem nieważności udzielone na piśmie i dołączone do protokołu walnego zgromadzenia. Jeżeli zatem dokument pełnomocnictwa nie został uzupełniony o osobę pełnomocnika, a mocodawca w dacie udzielenia pełnomocnictwa w ogóle nie wie, kto ostatecznie będzie jego pełnomocnikiem, to rozważenia wymaga, czy w świetle art. 36 § 3 i 4 p.s. w zw. z art. 59 § 1 p.s. mocodawca nie powinien, przed uzupełnieniem dokumentu pełnomocnictwa o osobę pełnomocnika, wyrazić na czynność uzupełnienia pisemnej zgody, która powinna zostać dołączona do protokołu zebrania grupy członkowskiej. Niedołączenie stosownej zgody czyniłoby takie pełnomocnictwo nieważnym. Jeśli mandant nie ma wiedzy o osobie

pełnomocnika, to późniejsze wypełnienie druku pełnomocnictwa przez osobę inną niż mandant nie powoduje ustanowienia pełnomocnika.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ze sposobu ujęcia pierwszego z zagadnień prawnych, jak i z motywów postanowienia Sądu Apelacyjnego wynika przekonanie, że członek spółdzielni może ustanowić pełnomocnika do udziału w zebraniu grupy członkowskiej. Wątpliwości Sądu dotyczą jedynie dalszej kwestii, sprowadzającej się do pytania, czy ta sama osoba może być pełnomocnikiem członków spółdzielni należących do różnych grup członkowskich, czy – przeciwnie – działanie w charakterze pełnomocnika członka spółdzielni należącego do jednej grupy wyklucza pełnienie tej funkcji w odniesieniu do członka należącego do innej grupy członkowskiej. W istocie jednak problem dostrzeżony przez Sąd Apelacyjny wymaga rozważenia obu powyższych aspektów ustanawiania pełnomocnika przez członka spółdzielni, bez pomijania kwestii dopuszczalności takiego ustanawiania w odniesieniu do uczestnictwa w zebraniach grup członkowskich.

Przepisy ustawy - Prawo spółdzielcze nie normują wprost możliwości ustanowienia przez członka spółdzielni pełnomocnika do udziału w takich zebraniach. Kwestia ta została uregulowana wyłącznie w odniesieniu do uczestnictwa w walnym zgromadzeniu spółdzielni, a odpowiednie regulacje stały się dla Sądu Apelacyjnego podstawą do sformułowania stanowiska, że na zasadzie analogii dopuszczalne jest także ustanawianie przez członka spółdzielni pełnomocnika do udziału w zebraniu grupy członkowskiej. Ocena tego stanowiska wymaga uprzedniej analizy zmian Prawa spółdzielczego dotyczących przedstawicielstwa członka spółdzielni w działaniach jej organu stanowiącego.

Od początku obowiązywania Prawa spółdzielczego w art. 36 § 2 zd. 1 wyrażona była zasada, że członek spółdzielni może brać udział w walnym zgromadzeniu tylko osobiście, chyba że ustawa stanowi inaczej. „Przez ustanowionego w tym celu pełnomocnika” działały w walnym zgromadzeniu wyłącznie osoby prawne, przy czym jeden pełnomocnik nie mógł zastępować więcej niż jednego członka (art. 36 § 2 zd. 2 i 3 p.s.). Członkowie spółdzielni będący osobami fizycznymi nie mogli działać przez pełnomocnika, chyba że przepis ustawy

stanowiłby inaczej. Z głosem doradczym w walnym zgromadzeniu mieli prawo uczestniczyć przedstawiciele właściwych związków i Naczelnej Rady (art. 36 § 4 p.s.).

Z dniem 22 lipca 2005 r. wprowadzono art. 36 § 2a p.s., dotyczący prawa korzystania, na własny koszt, z pomocy prawnej lub pomocy eksperta, przy czym wskazano, że osoby, z których pomocy korzysta członek, nie są uprawnione do zabierania głosu. Zasada udziału w walnym zgromadzeniu wyłącznie przez grono samych członków (spółdzielców) była więc ukształtowana bardzo rygorystycznie. Także od 22 lipca 2005 r. członek spółdzielni niebędący przedstawicielem mógł uczestniczyć w zebraniu przedstawicieli, jednak bez prawa głosu (art. 37 § 4 p.s.).

Dopiero z dniem 1 lipca 2011 r. (a ten stan prawny jest istotny dla sprawy zawisłej przed Sądem Apelacyjnym) wprowadzono regułę, że „członek może uczestniczyć w walnym zgromadzeniu przez pełnomocnika, jeżeli ustawa lub statut nie stanowią inaczej. Osoby prawne będące członkami spółdzielni biorą udział w walnym zgromadzeniu przez ustanowionego w tym celu pełnomocnika” (art. 36 § 3 p.s.), a „[p]pełnomocnik nie może zastępować więcej niż jednego członka. Pełnomocnictwo powinno być udzielone na piśmie pod rygorem nieważności i dołączone do protokołu walnego zgromadzenia” (art. 36 § 4 p.s.). Ponadto w art. 36 § 5 i 6 p.s. wprowadzono ograniczenia dotyczące możliwości występowania w charakterze pełnomocnika przez członka zarządu spółdzielni lub jej pracownika.

Opisane wyżej zmiany art. 36 p.s. nastąpiły na podstawie ustawy z 25 marca 2011 r. o ograniczeniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców (Dz. U. Nr 106, poz. 622). Odstąpienie od zasady osobistego udziału członka spółdzielni w posiedzeniach walnego zgromadzenia było motywowane dążeniem ustawodawcy do poszerzania kręgu spółdzielców aktywnie uczestniczących w procesach decyzyjnych. Udział pełnomocników miał przyczynić się do eliminowania sytuacji, w których niewielka grupa spółdzielców, wykorzystując absencję pozostałych, kształtuje decyzje podejmowane przez dany organ kolegialny. W kwestii wprowadzenia zasady, że jeden pełnomocnik nie może zastępować więcej niż jednego członka, w uzasadnieniu projektu tej ustawy

wyjaśniono, iż brak takiego zastrzeżenia „mógłby ułatwić obchodzenie zasady, że każdy członek ma jeden głos bez względu na liczbę posiadanych udziałów”. Wprowadzonej zmianie art. 36 p.s. towarzyszyła zatem intencja istotnego ograniczenia swobody ustanawiania tego samego pełnomocnika przez różnych członków spółdzielni.

Na podstawie odesłania zawartego w art. 37 ust. 2 p.s. przepisy dotyczące ustanawiania pełnomocnika do udziału w walnym zgromadzeniu znajdują zastosowanie do zebrania przedstawicieli. Odesłania takiego brak natomiast w odniesieniu do zebrań grup członkowskich. Regulacja dotycząca tego organu spółdzielni jest ograniczona, a podstawowe znaczenie ma w niej art. 59 § 1 p.s., który w pierwotnej wersji przewidywał, że „[w] spółdzielniach, w których walne zgromadzenie zostaje zastąpione przez zebranie przedstawicieli, organami tych spółdzielni są także zebrania grup członkowskich. Uczestnictwo członków w tych grupach statut ustala na podstawie zamieszkiwania na określonym terenie, zatrudnienia w jednym zakładzie spółdzielni, wspólnoty interesów zawodowych albo innych zasad określonych w statucie. Każdy członek uczestniczy tylko w jednym zebraniu grup i przysługuje mu jeden głos”.

Od 31 lipca 2007 r. art. 59 § 1 zd. 1 p.s. stanowił natomiast, że w spółdzielniach, w których walne zgromadzenie zostaje zastąpione przez zebranie przedstawicieli, z zastrzeżeniem art. 8³ ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, organami tych spółdzielni są także zebrania grup członkowskich. Zawarte w cytowanym przepisie wyłączenie oznacza, że możliwość działania grup członkowskich nie istnieje obecnie w spółdzielniach mieszkaniowych. W przypadku pozwanej Spółdzielni wyłączenie to nie znajduje zastosowania jedynie z tej przyczyny, że nie dostosowała ona swojego statutu do aktualnych wymagań ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. W czasie, w którym były podejmowane uchwały kwestionowane w niniejszej sprawie, stan prawny był zatem taki, że w pozwanej spółdzielni nadal funkcjonowały grupy członkowskie, które wybierały przedstawicieli uczestniczących w zebraniach przedstawicieli. W statucie wyłączono możliwość ustanowienia pełnomocnika przez przedstawicieli, dlatego w zgromadzeniu przedstawicieli przedstawiciel mógł brać udział wyłącznie osobiście.

Zobrazowanie zmian przepisów regulujących udział członków spółdzielni oraz ich pełnomocników w organach stanowiących spółdzielni pozwala przejść do analizy pierwszego z zagadnień prawnych, dotyczącego konkretnie możliwości ustanowienia pełnomocnika do udziału w zebraniu grupy członkowskiej. W tej kwestii można sformułować trzy odmienne stanowiska.

Po pierwsze, można twierdzić, że ustanowienie pełnomocnika jest w opisanej sytuacji w ogóle niedopuszczalne, skoro takiej możliwości nie przewidują wprost przepisy prawa spółdzielczego.

Po drugie, niewykluczone jest uznanie, że, wobec braku regulacji tej kwestii w Prawie spółdzielczym, zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu cywilnego, z takim skutkiem, że na zasadach ogólnych członek spółdzielni może ustanowić pełnomocnika (lub wielu pełnomocników) bez ograniczeń co do tego, czy ta sama osoba będzie reprezentowała kilku spółdzielców należących do różnych grup członkowskich lub nawet do tej samej grupy członkowskiej.

Po trzecie, w rachubę wchodzi pogląd, że ustanowienie pełnomocnika jest dopuszczalne na podstawie stosowanego analogicznie art. 36 p.s., czyli z ograniczeniami wynikającymi z tego unormowania. Wyrazem tych ograniczeń byłoby to, że (w pierwszym wariantcie) jeden pełnomocnik mógłby reprezentować tylko jednego spółdzielcę na zebraniu grupy członkowskiej, przy czym niewykluczone byłoby działanie przez tę samą osobę w charakterze pełnomocnika innego spółdzielcy na zebraniu innej grupy członkowskiej – albo (w drugim wariantcie) jeden pełnomocnik mógłby reprezentować jednego spółdzielcę wyłącznie na zebraniu jednej grupy członkowskiej, bez możliwości działania w tym samym charakterze na zebraniach innych grup członkowskich tej samej spółdzielni.

Zasadny wydaje się pierwszy z wymienionych poglądów, wykluczający możliwość ustanowienia przez członka spółdzielni pełnomocnika do udziału w zebraniu grupy członkowskiej. Na rzecz tego stanowiska przemawiają racje podważające jednocześnie dwa pozostałe zapatrywania.

Kwintesencję argumentacji wspierającej zajęte stanowisko można ująć w stwierdzeniu, że zebranie grupy członkowskiej jest organem spółdzielni (art. 35 § 1 pkt 4 p.s.), a członek spółdzielni, jako uczestnik zebrania, jest piastunem

organu osoby prawnej. Możliwość udzielenia przez piastuna organu pełnomocnictwa do wykonywania uprawnień przydanych piastunowi (wykonywania funkcji organu) zachodzi tylko wówczas, gdy przewidują to przepisy prawa. W odniesieniu do zebrań grup członkowskich możliwość taka nie jest przewidziana, odmiennie niż w przypadku walnego zgromadzenia spółdzielni (art. 36 § 3 p.s.) oraz, na podstawie odesłania zawartego w art. 37 § 2 p.s., zebrania przedstawicieli. Przyjęte w Prawie spółdzielczym rozwiązanie normatywne dotyczące możliwości ustanawiania pełnomocnika należy uznać za kompletne; wobec nieistnienia luki konstrukcyjnej nie zachodzą więc podstawy do zastosowania art. 36 § 3 *per analogiam*. Brak przepisów dotyczących konkretnie udzielania pełnomocnictwa do udziału w zebraniu grupy członkowskiej nie stwarza także możliwości ustanawiania pełnomocnika na ogólnych zasadach, unormowanych w Kodeksie cywilnym.

Przechodząc do szczegółowego uzasadnienia stanowiska wyrażonego w tezie uchwały, wypada w pierwszym rzędzie odrzucić pogląd, że udzielenie takiego pełnomocnictwa znajduje podstawę w art. 98 i n. k.c. Z przepisów tych wynika wprawdzie, zasadniczo sprzyjające instytucji pełnomocnictwa, podejście do kwestii osobistego dokonywania czynności konwencjonalnych. Przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące pełnomocnictwa nie znajdują jednak wprost i w pełnym zakresie zastosowania do uczestnictwa w posiedzeniach walnego zgromadzenia spółdzielni, wobec czego nie jest dopuszczalne udzielenie przez członka spółdzielni dowolnej osobie (lub osobom) pełnomocnictwa do reprezentacji na zebraniu grup członkowskich. Wniosek taki znajduje oparcie w dwóch argumentach.

Po pierwsze, nawet pełnomocnictwo do udziału w walnym zgromadzeniu spółdzielni, wprost uregulowane w art. 36 p.s., nie jest w istocie pełnomocnictwem, o którym mowa w art. 98 k.c. Nie dotyczy bowiem dokonywania czynności prawnych w imieniu mocodawcy, lecz wykonywania uprawnień korporacyjnych. Udział w walnym zgromadzeniu obejmuje wykonywanie czynności faktycznych (w tym uczestnictwo w dyskusji, zgłaszanie wniosków) oraz korzystanie z prawa głosu, przy czym głosowanie może dotyczyć także spraw, w których nie jest wyrażana wola (nie jest składane oświadczenie woli) w znaczeniu cywilnoprawnym. Charakter oświadczenia woli członków spółdzielni, czyli tzw. zbiorowego

oświadczenia woli, mają natomiast te uchwały, które wywołują skutki prawne jako czynności prawne lub stanowią element czynności prawnych. W konsekwencji pełnomocnictwo do udziału w walnym zgromadzeniu spółdzielni, o którym mowa w art. 36 § 3 p.s., obejmuje, w ramach jednej instytucji prawnej, umocowanie do podejmowania czynności faktycznych i wyrażania woli składającego się na zbiorowe oświadczenia woli (uchwałę).

Po drugie, przedstawiona uprzednio analiza zmian przepisów Prawa spółdzielczego wyklucza możliwość przyjęcia, że do ustanawiania pełnomocnika znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego – bez ograniczeń, tzn. wraz z dopuszczalnością udzielenia dowolnej osobie (lub osobom) pełnomocnictwa do reprezentacji członka spółdzielni na zebraniu grup członkowskich. Regulacje te dotyczą wyłącznie dopuszczalności ustanawiania pełnomocnika do udziału w walnym zgromadzeniu (art. 36 § 3 p.s.), a na podstawie odesłania z art. 37 § 2 p.s. – także w zebraniu przedstawicieli. Z powyższego należy wnosić, że kwestię ustanawiania pełnomocnika normują przepisy Prawa spółdzielczego, a stosowanie Kodeksu cywilnego wchodzi w rachubę tylko w razie braku w tym akcie odmiennych unormowań, a ponadto – gdy takie stosowanie nie byłoby sprzeczne z zasadami Prawa spółdzielczego.

Odrzucić należy także stanowisko trzecie, zakładające możliwość stosowania *per analogiam* przepisów o pełnomocnictwie do udziału w walnym zgromadzeniu spółdzielni. Na rzecz tego poglądu niewątpliwie przemawiałaby tożsamość przyczyn, które uzasadniały wprowadzenie w 2011 r. możliwości ustanawiania pełnomocników do udziału w walnym zgromadzeniu spółdzielni, czyli dążenie do zwiększenia grona spółdzielców uczestniczących w procesach decyzyjnych tego organu. Nie można jednak pominąć, że analogiczne stosowanie art. 36 § 3 p.s. byłoby uzasadnione wyłącznie w razie wystąpienia luki konstrukcyjnej, czyli takiego stanu rzeczy, w którym reguły konstruuujące znaczenie czynności konwencjonalnych nie są dostatecznie szczegółowe, w związku z czym należy uznać, że dana czynność nie została wyczerpująco unormowana pod względem prawnym. Od luki konstrukcyjnej trzeba odróżnić lukę aksjologiczną, czyli sytuację, w której interpretator uznaje, że celowe (pożądane) byłoby, gdyby w systemie prawnym istniała norma o określonej treści, podczas gdy normy takiej

nie da się wyinterpretować na podstawie prawidłowo zastosowanych metod wykładni (uchwała Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2021 r., III CZP 103/20).

Sięganie do analogii *legis* przez sądy, w tym Sąd Najwyższy, zasadniczo dopuszczalne jest wyłącznie w razie zidentyfikowania luki o charakterze konstrukcyjnym. W takim wypadku stosowanie prawa *per analogiam* stanowi w istocie prawidłowy sposób wykładni istniejących przepisów w celu umożliwienia rzeczywistego stosowania wynikających z nich norm. Odmienność musiałaby być natomiast ocena wypełniania przez sądy luk aksjologicznych, czyli w istocie luk pozornych. Ich ewentualne uzupełnienie stanowi wyłączną kompetencję władzy ustawodawczej. Organy wymiaru sprawiedliwości nie są bowiem powołane do tworzenia prawa. Niewątpliwie możliwych do pomyślenia jest wiele rozwiązań normatywnych, nieprzyjętych przez ustawodawcę, które byłyby obiektywnie pożądane i przydatne do stosowania w praktyce. Koncepcje zmian stanu prawnego, które mogą być przedmiotem postulatów *de lege ferenda*, należy jednak odróżnić od ustaleń co do obowiązującego prawa. W podsumowaniu powyższych uwag trzeba wskazać, że zasadniczo stan nieunormowania należy traktować jako wiążący dla organów stosujących prawo, a sięganie do wnioskowania z analogii wymaga uprzedniego stwierdzenia, że w systemie prawa istnieje luka o charakterze konstrukcyjnym.

Prawo spółdzielcze nie zawiera luki konstrukcyjnej w zakresie umożliwienia działania przez pełnomocnika osobom mającym prawo udziału w zebraniach grup członkowskich, wobec czego w analizowanej kwestii niedopuszczalne było analogiczne zastosowanie art. 36 ust. 3 p.s. Nie było zatem trafne poczynione przez Sąd Apelacyjny założenie, że ustanowienie pełnomocnika przez osobę uprawnioną do uczestnictwa w zebraniu grupy członkowskiej jest możliwe, a jedyny problem stanowi szczegółowe określenie ram prawnych udzielonego pełnomocnictwa. Zbędne staje się więc rozważenie dalszej kwestii, stanowiącej sedno pierwszego zagadnienia prawnego sformułowanego przez Sąd Apelacyjny, a sprowadzającej się do pytania, czy zasada jednego mandanta dla każdego pełnomocnika, stosowana na podstawie art. 36 p.s. *per analogiam*, powinna obejmować każdą z grup członkowskich z osobna, czy też wszystkie grupy łącznie.

Wcześniej wskazano, że udział w walnym zgromadzeniu spółdzielni nie jest czynnością prawną, a zatem zasadniczo nie można w tym przypadku zakładać dopuszczalności ustanowienia przez członka zarządu swego przedstawiciela, w tym pełnomocnika, na podstawie art. 98 k.c. w zw. z art. 95 k.c. Zebrania grup członkowskich stanowią organy spółdzielni, a spółdzielca uprawniony do udziału w takim zgromadzeniu jest piastunem (jednym z piastunów) tegoż organu. Nie istnieje generalna zasada sprawowania czynności piastuna organu przez pełnomocnika. Świadczy o tym nie tylko rodzajowa odmienność działalności piastuna od dokonywania czynności prawnych, o czym mowa wyżej, lecz także to, iż w polskim systemie prawa możliwość sprawowania przez pełnomocnika funkcji organu, zwłaszcza organu o charakterze stanowiącym, zasadniczo normowana jest wprost. Dotyczy to zarówno spółek kapitałowych (art. 243 § 1 k.s.h. oraz art. 412 § 1 k.s.h.), jak i spółdzielni (analizowany obecnie art. 36 § 3 p.s., także w zw. z art. 37 § 2 p.s.), w tym spółdzielni mieszkaniowych (art. 8³ ust. 1¹ u.s.m.). W związku z tym nie sposób przyjąć, że obowiązujące przepisy zasadniczo zezwalają na udzielenie pełnomocnictwa do udziału w zgromadzeniu grupy członkowskiej, a brak regulacji w tym przedmiocie może być usunięty w drodze analogicznego stosowania przepisów, z zastrzeżeniem jedynie konieczności uwzględnienia w prawie spółdzielczym zakazu kumulacji pełnomocnictw.

Przedstawiony uprzednio tok zmian regulacji związanych z częściowym dopuszczeniem osób spoza grona spółdzielców do udziału w pracach organów stanowiących spółdzielni świadczy o tym, że punktem wyjścia był zakaz udzielania pełnomocnictw. Późniejsze unormowania, jako wprowadzające wyjątki od tak rozumianej reguły, należy zatem ujmować ściśle. W przepisach Prawa spółdzielczego precyzyjnie określono bowiem, piastuni których organów – i w jakim zakresie – mogą posilkować się pełnomocnikiem. Chociaż więc brak takiego unormowania w odniesieniu do zgromadzenia grup członkowskich można uznać za rozwiązanie nieoptymalne z perspektywy praktyki, to przekonanie o nieadekwatności tego rozwiązania do możliwych potrzeb nie uzasadnia zajęcia stanowiska sprzecznego z wnioskami wynikającymi z językowej i systemowej wykładni analizowanych uprzednio przepisów.

Przyjęty kierunek odpowiedzi na pierwsze z przedstawionych przez Sąd Apelacyjny pytań czyni zbędnym odnoszenie się do drugiego z nich i uzasadnia odmowę udzielenia odpowiedzi na to pytanie. Na marginesie rozważań należy jednak zauważyć, że nauka prawa podjęła już zagadnienie tzw. oświadczeń blankietowych – ze skutkiem przyjęcia, iż złożenie oświadczenia o niepełnej treści, w sytuacji godzenia się na jego późniejsze uzupełnienie przez osobę trzecią, jest zasadniczo dopuszczalne, a złożone w ten sposób oświadczenie może wiązać nadawcę (szerzej A. Jędrzejewska, *Oświadczenia woli składane za pomocą komputera*, PiP 11/1992).

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., orzeczono jak w sentencji uchwały.

a.s.